

Europa wiecznie zagrożona

Jurij Andruchowycz to kolejny gość Empik Cafe. Podczas spotkania z festiwalową publicznością opowiadał, czym jest dla niego Europa Środkowa. Określił ją jako dyfuzję wielu europejskich wariantów, wiecznie zagrożoną. Z artystą rozmawiała dziennikarka GŁOSU DWUBRZEZA Joanna Szczebleska.

Pana książki opublikowane zostały w wielu miejscach świata, co wiąże się z licznymi wyjazdami, często na długi czas. Co takiego, poza tym, że urodził się Pan na Ukrainie, ma w sobie ten kraj, że zawsze Pan tam wraca?

Raczej nie chodzi o kraj, a o mnie samego. Myślę sobie, że w życiu najbardziej podoba mi się opowiadanie historii i bez tego właśnie nie mogę żyć. Potrzebuję mieć je komu opowiadać. Tak się złożyło, że najlepiej radzę sobie z językiem ukraińskim. A żeby mieć zawsze coś nowego do opowiadania, to podróżuję. Te powroty są niemniej ważne niż odjazdy.

Pańska płyta z zespołem Karbido jest wynikiem takich podróży. Nagrywaliście ją w Szwajcarii, Drohobyczu, Hong Kongu, Jerozolimie... Skąd taki pomysł i jaki efekt dało to na płycie?

Tomek Sikora, jeden z muzyków, jest pasjonatem zatrzymywania i kolekcjonowania dźwięków. Prowadzi swoją stację muzyczną Hermetyczny garaż i właśnie ona jest wydawcą naszej płyty. Tomek jest jednocześnie członkiem zespołu i wydawcą nagrania. Podróżował z Karbido podczas projektu STOLIK i wtedy właśnie byli w Jerozolimie, Hong Kongu i wielu innych miejscach. Próbowal więc wylapać z powietrza różne niespodzianki. Właśnie na płycie CYNAMON znajdują się dźwięki skrzydeł gołębi, orkiestra dęta, która ćwiczy gdzieś w oddali. Wybrzmia stara płyta, ciemne korytarze i kroki... Te dźwięki już tworzą słuchowisko.

Jak nawiązał Pan współpracę z zespołem Karbido?

We Wrocławiu odbywa się festiwal poezji Port Literacki. Dyrektor tej imprezy jest otwarty na różne eksperymenty. Występują u niego poeci i na żywo czytają swoje wiersze. Zaprasza muzyków, którzy podczas recytacji improwizują, mówią o tym - "plumkanie". Od czasu do czasu pojawia się jakiś dźwięk. Dyrektor zaproponował, że zna świetnych muzyków - zespół Karbido. Powiedział, że będą brali udział w festiwalu, ale chciałby, abym przygotował się z nimi do występu. Przyjechałem więc dzień wcześniej no i się udało. Zostaliśmy przyjaciółmi i ustaliliśmy, że nagramy płytę. Album SAMOGON pojawiła się już po roku, a teraz, we wrześniu ukarze się druga - CYNAMON.

A czy tak, jak głosi hasło Festiwalu - świat zwariował?

Tak na prawdę, mówi się to zawsze. Skoro taki jest temat Festiwalu, to muszę się z tym pogodzić. Wariactwo to prawdziwy stan każdej osoby twórczej. Ludzie odczuwają świat jako pewne zwariowanie. Więc tak, zgadza się. Chciałbym wierzyć jednak, że jest w tym sens pozytywny. Tym bardziej, że w języku polskim używa się tego słowa właśnie pozytywnie. Więc niech tak będzie, że świat zwariował.



Film dla polskiej publiczności

Pokaz najgłośniejszego polskiego filmu sezonu, WOJNY POLSKO-RUSKIEJ już za nami. Tłumy w namiocie, dziesiątki osób na spotkaniu z twórcami w Cafe Kocham Kino. Oto, co reżyser Xawery Żuławski powiedział...

... o nagrodach na festiwalach

Cieszymy się z wygranej w konkursie filmów polskich na Festiwalu Era Nowe Horyzonty, jak i z innych nagród. WOJNA... pojawi się jeszcze w kilku innych miejscach, ale najważniejsza jest publiczność. Film zgromadził około pół miliona Polaków w kinach i to cieszy.

... o odbiorze filmu

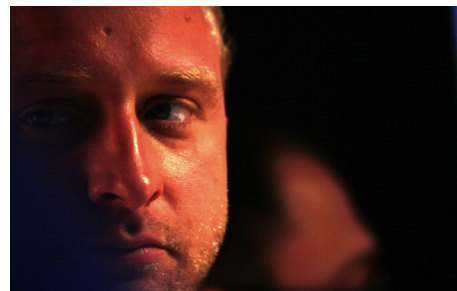
Spędziłem nad WOJNĄ... dwa lata i w momencie, kiedy widzę jego sekwencję otwierającą, jestem w stanie wyrecytować cały film od początku do końca. Jest więc dla mnie dość zrozumiały. Zdziwiło mnie, że wiele osób mówiło, że musi obejrzeć go drugi raz, bo nie dosłyszało wielu rzeczy, śmiejąc się, stracili wątek. Ludzie twierdzą, że ten film „bardzo szybko leci”. To ciekawa opinia, bo mnie wydawało się, że jest raczej długi. Jeśli zapytacie mnie, o czym jest ten film, odpowiem, że nie wiem. Nie wiem, ale starałem się przy nim bawić tak, jak mogłem.

... o polskości filmu

Nie martwię się o odbiór filmu za granicą, bo jest to film w dużej mierze polski i dla polskiej publiczności, to ona najlepiej potrafi wyczuć jego klimat. Niestety tłumaczenie nie oddaje do końca ducha naszego języka i humoru. Najlepiej byłoby, gdyby za granicą film był zdubbingowany, bo równoczesne czytanie takiej ilości tekstu uniemożliwia normalny odbiór.

... o Dorocie Masłowskiej

Kiedy dostałem propozycję wyreżyserowania filmu, zadzwoniłem do nieznannej mi wtedy Doroty. Ona odpowiedziała, że do filmu było już kilka podejść i ta pewnie będzie kolejną nieudaną. Po krótkiej rozmowie przekonałem ją i zaczęła się moja trzymiesięczna gehenna z czytaniem tej książki wzdłuż i wszerz, po to, żeby wczuć się w jej klimat. Dorota zagrała w filmie, bo była częścią powieści, umieściła tam samą siebie. W filmie jej rola jest poszerzona, gra autora, który tworzy całą rzeczywistość.



... o WOJNIE POLSKO-RUSKIEJ

Kiedy książka wyszła, nie byłem w stanie przeczytać więcej niż 50 stron: „Dobra, to ja już wiem, to jest taka nowoczesna książka, język taki wymyślony, ciekawe, ciekawe...”. Dopiero kiedy dałem tej książce drugą szansę i przestałem podchodzić do niej z perspektywy twórcy, krytycznego reżysera, zobaczyłem, o co autorce chodziło. Dorota jest osobą dowcipną i znakomicie rozumie, co się w nas w dzisiejszych czasach „kotłuje”.

... o polskiej prozie na ekranach

Ryzyko związane z tym filmem było oczywiste, ale opłaciło się. Szkoda, że w Polsce wciąż reżyserzy nie współpracują z pisarzami. Mając kontakt z takim wielkim literackim duchem, jak Dorota Masłowska, kompletnie nie widziałem siebie w roli piszącego dialogi. Ona robi to trzysta razy lepiej. Wydaje mi się, że w bliskiej przyszłości dojdzie do przynajmniej kilku takich fuzji literacko-filmowych.

Świat video

KASIA ZAŁĘCKA

Sztuka video nadal jest niezbadaną dziedziną. Świadczą o tym działania studentów PWSTViT i ich eksperymenty związane z nowymi mediami. Wczoraj mieliśmy okazję zobaczyć efekty ich pracy przedstawione przez prof. Robakowskiego. Nie były to prace programowe, wyznaczone przez tok studiów, ale własne, artystyczne działania studentów. To kino „rozszerzone”, przedstawiające nowe tendencje. Pokazywane filmy lub ich fragmenty to próby znalezienia nowego języka filmowego i nowej przestrzeni kina. Pokazywano obrazy abstrakcyjne, poetyckie czy skrajnie dokumentalne. W jednym z filmów posunięto się nawet, paradoksalnie, do rezygnacji z obrazu! Poszukiwania obejmują film fabularny, ale także animację, dokument czy samą formę filmową. Profesor Robakowski podsumowuje je jako próbę poszukiwania patentu, jak rządzić czasem w kinie i spodziewa się po prezentowanych młodych twórcach wielkich osiągnięć w przyszłości. Wyrosła potrzeba wprowadzenia artystów do tworzenia kina. Przykładem jest pokazywany także wczoraj film Xawerego Żuławskiego *WOJNA POLSKO-RUSKA*.

Wybór filmów video, tym razem dokonany przez studentów w piątek o 22:15 w Małym Kinie.

Ojciec Polskiej Szkoły Filmowej

EUGENIUSZ TRALLE

Żył, jak się okazuje, 17 razy. Sztuka filmowa całkowicie pochłonęła Jerzego Kawalerowicza, zwykły więc twierdzić, że „każdy film to jakby jedno życie”. Twórcy filmu *ŻYŁEM 17 RAZY. JERZY KAWALEROWICZ* po projekcji rozmawiali o filmie i artyście w Cafe Kocham Kino. Reżyserzy Tadeusz Bystram i Stanisław Zawiśliński ubolewali nad faktem, że obraz powstał jako „efekt kompromisu”. Zmuszeni do wybrania tylko kluczowych informacji, nie mogli wykrzystać całego materiału, jaki udało im się zgromadzić. Zebrana w namiocie publiczność miała jednak okazję poznać kilka ciekawostek, np. że francuscy uczniowie w oparciu o ekranizację *FARAONA* uczyli się historii starożytnego Egiptu. Zresztą nie tylko oni byli uczniami Kawalerowicza. Przez jakiś czas był wykładowcą, jednak prowadzenie zajęć ze studentami nie przynosiło mu dostatecznej satysfakcji.

Po dyskusji w Małym Kinie, po raz pierwszy na wielkim ekranie można było zobaczyć *MADDALENĘ* - film Kawalerowicza zrealizowany we Włoszech, ostatnio porównywany do głośnego *ANTYCHRYSTA*. Każdy, kto był obecny na spotkaniu, na pewno sięgnie po pozostałe 16 wcieleń artysty.



Wszystko o scenariuszach

KAMIL BAŁUK

Festiwal Dwa Brzegi ukazuje istotę sztuki filmowej jako syntezę wielu dziedzin. Podstawą filmowej opowieści jest scenariusz, który często rodzi się z inspiracji literaturą. O aliansie tych sztuk rozmawiali wczoraj z Grażyną Torbicką i Piotrem Mareckim (pomysłodawca spotkania): Andrzej Bart (absolwent łódzkiej filmówki i pisarz), Cezary Harasimowicz (scenarzysta), Sylwia Chutnik (pisarka, laureatka „Paszportu Polityki”), Zbigniew Masternak (pisarz, scenarzysta) oraz Marta Syrwid i Marta Dzido (autorki książek i scenariuszy).

Grażyna Torbicka: Co dzieje się z opowiadaniem, które powstaje najpierw w głowie, a następnie ma stać się scenariuszem filmowym?

Cezary Harasimowicz: Przede wszystkim scenariusz nie jest literaturą, tylko elementem filmu. Jako samoistny byt estetyczny właściwie nie istnieje, jest częścią niezrealizowanego dzieła. Najważniejszy jest pomysł. Inspirują postacie



lub przestrzeń – coś, za czym stoi jakaś historia. Obojętnie, czy to porusza czy straszy, ma wędrować w finalnej produkcji prosto do widza. Potem trzeba wyodrębnić bohatera, który będzie nośnikiem tego przekazu.

GT: Kiedy czytam opowiadania, jedne są przeżyciem literackim, a inne bardziej filmowym...

CH: Ponieważ jedne są bardziej fabularne, a drugie mniej! Czasami proza jest zbyt eseistyczna, opisuje wewnętrzne życie bohatera, jego zmysły – trudno jest to przenieść na ekran. Scenariusz jest zapisem tego, co widać na ekranie, a nie tego, co bohater czuje i myśli.

GT: Są książki, które wydają się absolutnie niefilmowe, a mimo to są reżyserzy, wierni tym dziełom, którzy potrafią stworzyć spójny obraz.

Andrzej Bart: Świetnym przykładem jest *WOJNA POLSKO-RUSKA*. To zupełnie niefilmowa książka, a film jest znakomity. Nie zgodzę się za to z opinią, że scenariusz istnieje tylko w filmie i nie może być osobnym bytem. W młodości czytałem *SCENARIUSZE* Ingmara Bergmana. Inteligentny i posiadający wyobraźnię czytelnik nie będzie miał w głowie filmów Bergmana, ale swoje własne obrazy, oparte na tych scenariuszach. Inny przykład to Quentin Tarantino. Scenariusz *PULP FICTION* czytany przez osobę mającą odpowiednie poczucie humoru i wyobraźnię jest sam w sobie dziełem sztuki. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że gdyby ten film nie powstał, a scenariusz zostałby wydany, to i tak byłaby to pozycja kultowa.

GT: To by potwierdzało moje doświadczenia jako widza. Często oglądając świetny film okazuje się, że był oparty na wybitnej książce. Prawdopodobnie dlatego, że postacie były w niej opisane z większą starannością, niż ma to miejsce w konwencjonalnych scenariuszach.

Marta Syrwid: Książka wymaga dużo większej pracy niż scenariusz, pisarz zna swoich bohaterów od podszewki. Scenariusz łatwiej napisać, bo bohater ma biografię, z której można wybierać poszczególne elementy.

Marta Dzido: Książka daje dużo większą swobodę twórczą. Kiedy piszę, mogę pozwolić sobie na wszystko. Przerabiając ją na scenariusz, muszę pamiętać o montażu czy aktorach. To trochę ogranicza i wtłacza w schemat.

Zbigniew Masternak: Pisanie prozy i scenariusza to zupełnie inne doświadczenia. Spotkałem się z traktowaniem scenariusza jako czegoś gorszej kategorii. Niesłusznie. Irytuje mnie takie podejście w rodzimym przemyśle filmowym. Był taki etap w twórczości Włodzimierza Sorokina, w którym uznał scenariusze filmowe za ważniejsze i porzucił konwencjonalne pisanie.

Sylwia Chutnik: Trzykrotnie czytałam różne scenariusze adaptacji mojej książki *KIESZONKOWY ATLAS KOBIET*. Uczucia miałam mieszane, brakowało rozbudowanych didaskaliów, znanych ze wspomnianych już *SCENARIUSZY* Bergmana. Jestem laikiem, więc trudno było mi się odnieść do potencjału takiego spektaklu. Dałam więc swobodę reżyserom, ufałam ich warsztatowi. Kiedy zobaczyłam premierowy spektakl, pozytywnie się zaskoczyłam.



AB: Przy tworzeniu scenariusza bardzo łatwo jest zauważyć książkowe sceny, które będą niepotrzebne w filmie. Obraz jest tylko sposobem ukazania cudzej myśli. Przed wynalezieniem filmu taką funkcję pełniły ilustracje w książkach. Dzięki nim, ludzie mogli przekonać się, jak wyglądają np. postaci w *PANU TADEUSZU*. Reżyserzy są dla mnie tylko ilustratorami, czasami genialnymi, ale jednak ilustratorami.

GT: Nazwijmy ich może „wizjonerami”, „ilustratorzy” nie brzmią najlepiej...

CH: Chciałem mimo wszystko podziękować kolegom, którzy uważają, że scenariusz jest dziełem sztuki. Będę dzisiaj pił ze szczęścia. Pamiętam czasy zespołów filmowych i współpracę z kierownikami literackimi. To był polski wynalazek, ewenement. Dzisiaj jest inna, podobna forma, która się nadal rozwija. Są to grupy koleżeńskie, wzajemnie się wspierające, np. ze studiów. Jeżeli będą powstawać takie gremia, jak np. *ZENTROPA*, skupiona wokół Larsa von Triera, to będzie to dobra prognoza na przyszłość.



Folk powraca

KATARZYNA ROMAŃCZUK

Dwa Brzegi to przede wszystkim Festiwal Filmu, ale nie zapominamy o fotografii. Dowodzi tego m.in. wczorajszy wernisaż monideł Marcina Sudzińskiego, młodego artysty rodem z Lublina. *FOLKLOR EGZOTYCZNY* w Galerii Letniej to nowoczesne spojrzenie na tematykę polskiego folkloru. Na uwagę zasługuje szczególnie forma zdjęć, z początku tonowanych, a następnie kolorowanych



ręcznie na klasycznym papierze fotograficznym. Aparat również nie pozostaje bez znaczenia. Sudziński sięgnął po unikat z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. *Fotografie to opowieść zawierająca w sobie erotykę, która kroczy wśród ludowych fetyszy, emanując barwnością ludzi i przedmiotów* – twierdzi artysta. Na zdjęciach uwiecznił młodych lubelskich animatorów i artystów w strojach estradowych zespołu Pieśni i Tańca UMCS, którego sam niegdyś był członkiem. *Występowałem w charakterze bębniisty i śpiewaka, ale jako nastolatek pełen życiowej energii, w myślach zajęty byłem zgoła czym innym. Zakładałem strój "lubelski" i ukradkiem zerkałem na to, co dzieje się wokół. Spieszący na estradę tancerze i tancerki z pośpiechem zrzucali ubrania, odsłaniając przypadkowo wdzięki swoich młodych ciał* - wspomina.

Autentyczność spotkała się z kreacją i lata później zdecydował się, przekazać swoje wspomnienia w formie wyjątkowych fotografii. Uważa, że był w jego życiu czas przygody, głębokich doznań, które po latach wypłynęły w postaci niegrzecznych skojarzeń i obrazów.



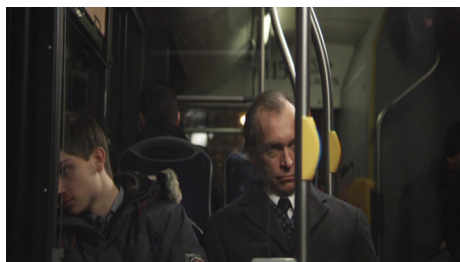
FOCUS NA MŁODYCH



Adrian Panek Czy świat zwariował?

JAKUB ŻARY

Nie jest tak, że świat zwariował. Pomyślmy tylko o tragediach greckich, Księżde Hioba - świat od zawsze przedstawiany był jako szalone miejsce. To nie jest żaden nowy wynalazek. To prawda, że żyjemy teraz w ciekawych czasach, bo coraz szybszy rozwój techniczny zaczyna rzutować na nasze życie i odbieramy te zmiany w bardzo mocny sposób - wpływają



one na kształt kultury, która zmienia się na naszych oczach i to może być przyczyną, że niekiedy odbieramy to jako "wariactwo". Hasło Festiwalu "Świat zwariował" całkiem przypadkiem koresponduje z tematyką mojego filmu MOJA BIEDNA GŁOWA - opowiada on o szalonym ojcu i jego synu, jednak co wydało mi się ciekawe w tej historii to to, że szaleniec zachowuje się jak każdy normalny człowiek, spełnia wszystkie społecznie oczekiwane standardy. Szaleństwo pokazane jest tutaj jako dążenie do normy. Poprzez szaleństwo przedstawiony jest świat - świat, który sam mimo wszystko, nie zwariował.

Adrian Panek to trzydziestoczteroletni absolwent Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, reżyserii na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach i Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy. Jest twórcą filmowym i autorem scenariuszy - po raz pierwszy w tej



roli sprawdził się w 2006 roku przy produkcji swojego fabularnego debiutu MĘCZEŃSTWO MARIANA. Jako filmowiec pracował też przy teledyskach, dokumentach i reklamach. Obecnie pracuje nad swoim pierwszym fabularnym pełnym metrażem. MOJA BIEDNA GŁOWA to historia upartego nastolatka, który po śmierci matki opiekuje się swoim chorym psychicznie ojcem. Film zrealizowany został w ramach programu dekalog89plus.

MOJA BIEDNA GŁOWA Małe kino, godz. 16:00

NIEZALEŻNOŚĆ W CENIE



Wakacje z kinem

JAKUB ŻARY

Dziewiętnastu jurorów po czterech dniach konkursowych projekcji na pewno ma już swoich faworytów. O zainteresowania filmowe, kryteria, jakimi kieruje się przy ocenie krótkich metraży i ulubionych twórców, spytaliśmy kolejną jurorkę - Sylwię Piłacik.

Sylwia Piłacik, 20 lat, studentka inżynierii architektonicznej z Łodzi

Ponieważ w ciągu roku akademickiego studia pochłaniają jej mnóstwo czasu, nie pozostaje go już za dużo na poświęcanie się innej wielkiej pasji - kinu. Stwierdziła więc, że wakacje to idealny moment, by rozwijać swoje filmowe zainteresowania i postanowiła dołączyć do Niezależnego Jury na Festiwalu Dwa Brzegi. Sylwia docenia filmy nagrane z po-

mysłem, które potrafią widza zaciekawić i które mają w sobie pewną niezdefiniowaną "iskrę". Tak się składa, że najczęściej te kryteria spełniają według niej filmy, które łączy mroczny, przynębiający wydźwięk. *Nie szukam filmów, które szczęśliwie się kończą* - mówi jurorka. - *Oczywiście, produkcja, którą uznam za udaną, nie musi być koniecznie depresyjna, ale niestety z mojego doświadczenia wynika, że w polskim kinie trudno znaleźć filmy, które byłyby optymistyczne w wydźwięku i nie rażyłyby amatorskim podejściem do sztuki filmowej.* Za ważny element kina uznaje też muzykę - lubi po projekcji iść przez miasto, i przypominać sobie muzyczne motywy z filmu, odtwarzając sobie konkretne, powiązane z nimi sceny. Krótki metraż uznaje za o tyle niewdzięczną formę, że nie można w niej przekazać długiej historii, a jeżeli chce się to zrobić, to o ile nie jest się mistrzem w swoim



fachu, może to wyjść bardzo nieporadnie. W tym kontekście środki wizualne uznaje za niezwykle ważne i kluczowe, by przykuć uwagę widza.

Ulubione filmy: ARIZONA DREAM Emira Kusturicy, AUTOSTRADA Lyncha, filmy Jarmuscha

ŁOWCY WRAŻEŃ



Łapania ciąg dalszy

JOANNA SZCZĘBLEWSKA

Kolejny film i emocje za nami. Dziś nasi widzowie opowiedzieli nam, co myślą o filmie WOJNA POLSKO-RUSKA Xawerego Żuławskiego.

Grażyna Gajda, nauczycielka fizyki, Garwolin

Jestem zszokowana. Na początku były to negatywne emocje, a w miarę wpływu filmu próbowałam zrozu-

mieć sedno... Ja jestem z innego pokolenia i musiałam inaczej na to spojrzeć. Summa summarum film bardzo mi się podobał.

Emila Głowala, studentka ekonomii, Lublin

Byłam zaskoczona ilością efektów specjalnych. Miejscami wyglądało to jak jakiś film fantasy. Najkrócej mówiąc, to jakieś takie nie polskie! Nie czytałam książki, ale teraz na pewno po nią sięgnę.

Publiczność ma głos

czyli jakie filmy podobały się Wam najbardziej (zestawienie od początku Festiwalu)

Prorok	4,43
Zawsze tylko ty	4,36
Recepta na kleskę	4,24
Dziecko jeziora	4,03
Wiek głupoty	3,88

33 sceny z życia

(33 Scenes from Life) 2008 Polska, Niemcy (PL-DE), 100 min.
reż|dir Małgorzata Szumowska



Trzydziestoparolatnia Julia jest fotograficzką, odnoszącą znaczące sukcesy artystyczne. Żyje w zamężnej, inteligentnej rodzinie. Jej mąż Piotr jest cenionym kompozytorem, matka, Basia, to uznana autorka powieści kryminalnych, ojciec, Jurek, jest filmowcem – dokumentalistą. Nagle ich szczęśliwe życie kończy się... U Basi zostaje zdiagnozowany rak. Operacja i chemioterapia nie powstrzymują nowotworu. Choroba Basi załamuje Jurka. Gdyby nie pomoc przyjaciela Adriana, Julia zostałaby sama wobec wyzwań, jakie przynosi jej życie. Nadchodzi pora weryfikacji swego widzenia świata, a może nawet moment, kiedy wszystko trzeba będzie zacząć od początku.

Aktorka PREMIERA

(The Actress) 2005 Polska (PL), 20 min. reż|dir Grzegorz Skurski

Po 27 latach Skurski zdecydował się jeszcze raz skierować kamerę na Jandę, dziś uznawaną za jedną z najwybitniejszych polskich aktorek. Autor filmu pokazuje artystkę nadzorującą budowę jej prywatnego teatru Polonia w centrum Warszawy. Widzimy ją, gdy kupuje materiały budowlane, ustala kolor wykładzin i kafelków czy ustawia światło wraz z mężem, operatorem Edwardem Kłosińskim. W ostatniej scenie powraca sceniczna Krystyna Janda - film kończy fragment jej monodramu wg tekstu Vedraly Rudan „Ucho, gardło, nóż”.

Aktorzy

(33 Scenes from Life) 2008 Polska, Niemcy (PL-DE), 100 min.
reż|dir Małgorzata Szumowska



Zbiorowy portret kilku aktorów, legend polskiego filmu, którzy zostali uchwyceni podczas pracy na planie filmowym Jacka Bławuta „Jeszcze nie wieczór”. W przerwie pomiędzy ujęciami Kamera przygląda się m.in. Ninie Andrycz, Romanowi Kłossowskiemu, Beacie Tyszkiewicz czy Irenie Kwiatkowskiej. od początku.

Będzie głośno

(It Might Get Loud) 2008 Stany Zjednoczone (USA), 97 min.
reż|dir Davis Guggenheim



Opowieść o osobistych relacjach przedstawicieli trzech pokoleń wirtuozów gitary elektronicznej: The Edge'a (U2), Jimmy'ego Page'a (Led Zeppelin) i Jacka White'a (The White Stripes). „Będzie głośno” pozwala zobaczyć, jak każdy z nich wypracował swoje unikalne brzmienie i styl gry na ulubionych instrumentach, czyli najprzeróżniejszych wersjach gitary. Film skupia się na muzycznym buncie artystów, ukazuje ważne dla nich miejsca, a także niecodzienne dyskusje na temat sposobów i powodów komponowania oraz grania. Punktem wyjścia akcji jest dzień, w którym Jimmy Page, Jack White i The Edge po raz pierwszy spotkali się, żeby rozmawiać, wzajemnie się uczyć i grać. (www.docreview.pl). Film prezentowany na Berlinale 2009, sekcja: Berlinale Special

Być kochaną

(To Be Loved) 2009 Polska (PL), 13 min.
reż|dir Ola Jankowska

Karolina rozpoczyna karierę modelki. Jest młoda, piękna, inteligentna, wrażliwa. Bywa szalona. Wyjeżdża do pracy do Paryża, wygłupia się z psem, ma rozepchany żołądek, rozmawia z siostrą i mamą, ma dietę oczyszczającą jelita, gotuje dziki ryż i śpiewa, kiedy myje zęby i chce być kochana.

Danse macabre PREMIERA

2009 Kanada (CA), 8 min. 30 min. reż|dir Pedro Pires



Przez pewien czas, martwe ciało, które wydaje nam się zupełnie nieruchome, drga i skręca się w swoim ostatnim makabrycznym tańcu. Czy te spazmy to tylko zwyczajne nieregularne ruchy czy też może odzwierciedlają chaotyczne zawirowania i zmiany biegu byłego życia? Film odkryty na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Transilvania 2009.

Dłonie

(Hands) 2009 Polska (PL), 4 min. 41 min. reż|dir Maciej Jurewicz
Etiuda dokumentalna na temat ciszy.

Dona Flor i jej dwaj mężowie

(Dona Flor e Seus Dois Maridos / Dona Flor and Her Two Husbands)
1976 Brazylia (BR), 110 min. reż|dir Bruno Barreto



Tytułowa Dona Flor, w tej roli boska Sonia Braga, wychowana przez matkę w sposób konserwatywny, zgodny z wymogami religii, poślubia Vadinho, miejscowego playboya, hulakę, hazardzistę i bywalca domów publicznych. Mimo rozlicznych przywar Vadinho udaje się rozbudzić w Donie Flor namiętną kobietę. Kiedy umiera, Dona Flor wychodzi ponownie za mąż – tym razem za statecznego, pedantycznego aptekarza Teodoro. Skrycie jednak tęskni za swoim pierwszym mężem. Pewnej nocy dzięki jej tęsknocie Vadinho się materializuje...

Dorfpunks PREMIERA

2009 Niemcy (DE), 90 min. reż|dir Lars Jensen



Lato 1984 roku. 17-letni Malte Ahrens mieszka na farmie ze swoimi skrajnie lewicującymi rodzicami. Bierze udział w warsztatach ceramicznych i właśnie odkrywa muzykę punkową. Nocne dyskusje o muzyce, wspomagane alkoholem oraz liczne bójki z chłopakami z okolicznych farm to sposób, w jaki Malte i jego przyjaciele spędzają czas. Pewnego dnia chłopcy postanawiają założyć zespół punkowy, który ma im „pomóc” w kontaktach z dziewczynami. Kiedy w końcu wymyślają dla niego nazwę – Warhead (Głowica bojowa) – ich euforia nie zna granic. W tym samym czasie Malte poznaje Marię i zakochuje się w niej bez pamięci...

Film prezentowany na Berlinale 2009, sekcja: Perspektiwe Deutsches Kino.

Droga do gwiazd

PREMIERA

(Doroga k zvezdam / Road to the Stars) 1958 ZSRR, 52 min. reż|dir Pavel Kluszanecw



Tematem tego radzieckiego dokumentu jest eksploatacja przestrzeni kosmicznej. Film szczegółowo i realistycznie przedstawia nadchodzącą erę podróży kosmicznych, gdzie technicznym doradcą był sam Mikhail Tikhonravov, radziecki projektant pojazdów kosmicznych i specjalista w dziedzinie techniki rakietowej. Film przedstawia pierwszego Rosjanina w kosmosie, pierwszą stację kosmiczną i pierwsze lądowanie na księżycu. Na początku zapoznajemy się z pracą Konstantego Tsiolkowsky'ego pionierem i pomysłodawcą lotów kosmicznych. Klushantsev wykazał się ogromną błyskotliwością portretując podbój przestrzeni kosmicznej przez człowieka.

Forteca

(La forteresse / The Fortress) 2008 Szwajcaria (CH), 100 min. reż|dir Fernand Melgar



Film jest opowieścią o ośrodku dla imigrantów oczekujących na azyl w Szwajcarii. Przebywa tutaj około 200 osób – kobiety, mężczyźni i dzieci. Wszyscy oni wiedzą, że stoją na progu rajy – wyśniona, zamożna i bezpieczna Szwajcaria jest tuż, na wyciągnięcie ręki. Ich los jest w rękach urzędników. Ci wykonują swoją pracę ze szwajcarską dokładnością – analizując zeznania imigrantów, starają się wyłowić tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy. Ich postawa może wydawać się bezduszna, jednak prawo jest bezlitosne – azyl dostanie tylko około 20 proc. oczekujących w ośrodku.

Film prezentowany na MFF w Locarno 2008, gdzie zdobył Złotego Leoparda (Filmmakers of the Present).

Handlarz cudów

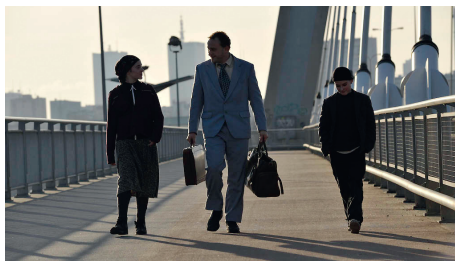
(The Miracle Seller) 2009 Polska, Szwecja (PL-SE), 110 min. reż|dir Jarosław Szoda, Bolesław Pawica

Zależało ci kiedyś na kimś innym bardziej niż na sobie samym?

Zależało ci na kimś tak naprawdę?

Naprawdę myślisz, że jesteś lepszy od innych?

Wierzysz, że religia nie ma znaczenia?



Wierzysz, że miłość to postawa a nie uczucie? Wierzysz w cuda?

Historia pewnej promocji

(Story of one promotion) 2008 Polska (PL), 7 min. 57 min. reż|dir Tomasz Pawlak

Akcja filmu toczy się w supermarkecie odwiedzanym przez przeróżne osoby. Z powodu drobnego przypadku losy bohaterów łączą się. Jak klocki domino, gdzie jeden pchnięty popycha kolejny, tak bohaterowie nie znając się tworzą swojego rodzaju łańcuch czynności, które mają wpływ na finał filmu.

Historia zamku Czerwonych róż

(The Story of Red Roses Castle) 2009 Ukraina (UA), 4min. 2 min. reż|dir Wiktor Tupik

Małe dziewczynki bywają księżniczkami, a księżniczki pustymi lalkami. Zawsze tylko miłość zwycięża.

Jak oni tańczą **PREMIERA**

(Hvordan De Danser / How they dance) 2008 Dania (DK), 5 min. 26 min. reż|dir Jasper Ravn

„Jak oni tańczą” to dokument o zwykłych ludziach, którzy uwielbiają tańczyć. Film w zabawny i nietypowy sposób przedstawia tych ludzi

Jezus na Ursynowie

(Jesus on Ursynow) 2008 Polska (PL), 35 min. min. reż|dir Agnieszka Gomułka

Próba ukazania schematów w podejściu do wiary i odnalezienia współczesnego wizerunku Jezusa. Blisko trzy lata, Franciszek Maśluszcak malował Jezusa w Kościele Wniebowstąpienia w Warszawie. Przez ponad rok towarzyszyła mu kamera.

Kosmiczny marzyciel. Paweł Kluszanecw

PREMIERA

(Stjernerodromeren / The Star Dreamer) 2002 Dania (DK), 54 min. reż|dir Mads Bastrup, Sonja Vesterhold Pklusz



Historia o niezwykłym marzycielu i fantastycznej spuściznie jaką zostawił po sobie, a która przeobraziła i wpłynęła na filmy typu science-fiction. Rosyjski filmowiec, Paweł Kluszanecw, miał nadzwyczaj-

ny wpływ na wszystkie gatunki filmowe. Przez cały okres współpracy ze studium filmowym w St. Petersburgu, Kluszanecw jako pierwszy torował drogę i wymyślał legendarne już dziś techniki filmowania planet, gwiazd oraz stanu nieważkości. Choć umierał bez grosza przy duszy, pozostawił po sobie niezatarty ślad w historii kina, jednocześnie będąc inspiracją dla wielu naśladowców. To pierwszy, ale miejmy nadzieję, nie ostatni film dokumentalny o rosyjskim pionierze kina sf. „Kosmiczny marzyciel Paweł Kluszanecw” jest zapewnieniem, że imię Pawła Kluszanecwa nie będzie zapomniane.

Kto z kim przystaje...

(Judge a Man by...) 2008 Polska (PL), 3min. 22 min. reż|dir Agnieszka Waszczeniuk, Paweł Brajczewski

Jak bezwiedne powtarzanie zachowań może prowadzić do rozpadu osobowości człowieka.

Miasto płynie

(City sails on) 2009 Polska (PL), 17 min. reż|dir Balbina Bruszezwska

Polska leży w centrum Europy Środkowej, a w centrum Polski leży miasto Łódź. Jego nazwa oznacza „łódź”, mimo że w pobliżu nie ma ani funkcjonującej rzeki, ani większych zbiorników wodnych. Ucieczki z Łodzi („łodzi”) najczęściej zdarzają się suchym łądem do Warszawy lub Wielkiej Brytanii. Wielu jednak wraca, bo najbliższy świat jest tam, gdzie mieszka serce i wspomnienia.

Mileńka

2001 Polska (PL), 5 min. reż|dir Joanna Jasińska



Historia wiejskiej dziewczeczki, która odbywa podniebną podróż rodem z obrazów Chagalla...

Moja biedna głowa

(My Poor Head) 2009 Polska (PL), 21 min. reż|dir Adrian Panek

Historia upartego nastolatka, który po śmierci matki opiekuje się swoim chorym psychicznie ojcem. Film zrealizowany w ramach programu dekalog89plus.

Moja przyszłość **PREMIERA**

(My future) 2008 Belgia (BE), 50 min. reż|dir Corthouts Lieven

Hagere Selam, mała wioska w górzyście północnej części Etiopii. Uczniowie 10 klasy właśnie zdali egzamin końcowy. Wynik egzaminu będzie tak ważny, że zmieni całe ich życie. Jeśli zdadzą, będą mogli pojechać do miasta Mekelle, aby kontynuować naukę. Muszą jednak czekać na wyniki egzaminów trzy miesiące.

Next Floor

2008 Kanada (CA), 11 min. reż|dir Denis Villeneuve

Podczas wykwintnego, luksusowego bankietu, z nonszalanckimi służącymi i lokajami, jedenastu



rozpieszczonych gości bierze udział w czymś, co zdaje się być rytualną, gastronomiczną rzeźnią. W tym absurdalnym i groteskowym wszechświecie, niespodziewany ciąg wydarzeń stawia pod znakiem zapytania niekończącą się symfonię urodzaju.

Nocna zmiana

(Night Shift) 2008 Polska (PL), 45 min. reżydir Małgorzata Kozera
Zainspirowana twórczością Piotra Kofty nostalgiczno-komiczna historia okraszona odrobiną absurdalnego humoru. Trzydziestoletni Stefan porzuca karierę naukową i podejmuje pracę kuriera w całodobowej pizzerii. Jeśli się spodziewał łatwej, miłej i nieskomplikowanej pracy, na pewno srogo się pomylił. I z pewnością na długo zapamięta swoją pierwszą nocną zmianę...

Ostatni dzień lata

(The Last Day of Summer) 1958 Polska (PL), 66 min. reżydir Jan Laskowski, Tadeusz Konwicki



Nastrojowe studium psychologiczne, dramat samotności i bezradności dwójga ludzi, niezdolnych do podjęcia próby wspólnego życia. Film eksperymentalny, niezwykle statyczny, wręcz "niekinowy", zrealizowany w warunkach amatorskich. Akcją, trwającą 6 godzin, reżyser opowiedział w ciągu godziny. Wypełnia ją przede wszystkim rozmowa między dwójgiem bohaterów. Młody mężczyzna i dojrzała kobieta spotykają się na bezludnej plaży. Dookoła nich tylko piasek, wydmy, morze i niebo. Samotni, naznaczeni piętnem wojny i osobistych dramatów nie potrafią jednak - mimo prób i wzajemnego przyciągania - znaleźć drogi do siebie..

Ostatnia książka Ryszarda Kapuścińskiego

(The Last Book of Ryszard Kapuściński) 2008 Polska (PL), 21 min. reżydir Beata Hyzy-Czotpińska

Ryszard Kapuściński, jeden z najbardziej znanych w świecie polskich pisarzy, zmarł 23 stycznia 2007 roku. Nie napisał książki, która miała być ostatnią w jego życiu, do której przez całe lata zbierał materiały. Miała to być książka o miejscu jego urodzenia - Pińsku na Polesiu (dziś Białoruś). Przez całe życie tęsknił do miejsc, które zapamiętał. Film „pisze obrazem” tę ostatnią książkę Wielkiego Polaka.

Pod bluzką **PREMIERA**

(Close) 2009 Polska (PL), 9 min. reżydir Lucia von Horn Pagano
Gdzieś w Łodzi Agnieszka i jej przyjaciółki odkrywają swoją pierwszą miłość.

Porozmawiajmy o życiu i śmierci

(Let's talk about death and life) 2002 Polska (PL), 55 min. reżydir Krystyna Janda, Teatr Telewizji

Sztuka młodego, polskiego dramaturga. Obraz codziennej, miálkiej egzystencji ludzi pozbawionych zasad moralnych, niezdolnych do odczuwania uczuć wyższych, kierujących się egoizmem i żądzą zysku, posługujących się nawet w kontaktach z najbliższymi osobami nielojalnością, kłamstwem, zdradą, a jednocześnie głęboko skrywających dojmujące poczucie samotności i tęsknotę za wielką miłością. Bohaterowie sztuki - ojciec, matka i dorosły syn - to rodzina, jakich wiele w całej Polsce. Żyją pośpiesznie, z "komórką" przy uchu, niby razem, ale zupełnie obok siebie, obojętni na cudze problemy, nieświadomi ich.

Pralka

(The Washing Machine) 2008 Polska (PL), 14 min. reżydir Jakub Paćzek

Film o oczyszczającej mocy prawdy. Historia starej PRL-owskiej pralki, która jest zmorem życia rodzinnego Stefana Czarnieckiego, nietypowego maturzysty z wielkiego osiedla. W jego domu i życiu krzyżują się w sposób metaforyczny pewne zjawiska z historii Polski ostatnich 30 lat.

Prawie milioner

(Close to Be a Millionaire) 2008 Polska (PL), 7 min. 48 min. reżydir Marcin Korneluk

Historia młodego i ambitnego pucybuta. Codziennie pojawia się w Galerii Mokotów w Warszawie, aby stać na straży czystości butów. Kiedy rano idzie do pracy, obserwuje setki par butów wysypujących się z warszawskiego metra. Dla niego to nie są po prostu buty. To front robót! Ale bohater filmu to nie tylko pucybut, ale też marzyciel. Uwierzył w „amerykański sen”. Wierzy on bowiem, że prędzej czy później zostanie właśnie milionerem. Bo skoro udało się to komuś w Ameryce, to dlaczego nie może udać się komuś w Warszawie?

Przypadek zająca

(The Rabbit Case) 2009 Polska (PL), 11 min. reżydir Jakub Wroński
Opowieść o pięknych ludziach.

Vicky Cristina Barcelona

(Vicky Cristina Barcelona) 2008 Stany Zjednoczone, Hiszpania (USA-ES), 96 min. reżydir Woody Allen

Dwie młode Amerykanki, Vicky i Cristina przyjeżdżają na wakacje do Barcelony. Vicky, inteligentna i czuła, ma niedługo wyjść za mąż; otwarta na emocjonalne i seksualne przygody Cristina to jej zupełne przeciwieństwo. Podczas pobytu, obie bohaterki dają się wciągnąć w niekonwencjonalną, romantyczną i seksualną przygodę z Juanem Antonio (Javier Bardem), charyzmatycznym malarzem, uwikłanym w burzliwą i skomplikowaną relację ze swoją byłą żoną, Marią Eleną (Penélope Cruz).

Wycinanka

(Paper Cutout) 2008 Polska (PL), 12 min. reżydir Grzegorz Krawiec
Tomek (20-latek z małego miasteczka) przyjeżdża do Łodzi. Pierwszy raz tak daleko od domu, z kwiatkiem i tajemniczym pakunkiem w dłoniach Tomek wyrusza na poszukiwania swojej dziewczyny, Marysi, która niedawno zaczęła studia fotograficzne w szkole filmowej i nagle zerwała z nim kontakt. Poszukiwania utrudniają mu dresiarze oraz studenci Wydziału Aktorskiego.

Yes-meni naprawiają świat

(The Yes Men Fix The World) 2009 Francja, Stany Zjednoczone (FR-US), 90 min. reżydir Mike Bonanno, Andy Bichlbaum, Kurt Englehr



„(...) i nikt nie miał żadnego problemu z treścią naszych wykładów - które przecież były bardzo czytelną prowokacją. Tylko raz spotkaliśmy się z naprawdę negatywną reakcją - pewna kobieta była oburzona faktem, że z naszych wystąpień wynika, iż tylko mężczyźni mogą być właścicielami fabryk - a to z powodu kroju kostiumu do relaksu, którego projekt przedstawiliśmy...

Andy Bichlbaum, reżyser, Yes-men
Film prezentowany na Berlinale 2009, sekcja: Panorama Dokumenty, Nagroda Publiczności.

Zawsze tylko ty **PREMIERA**

(My One and Only) 2009 Stany Zjednoczone (USA), 108 min. reżydir Richard Loncraine



W latach 50-tych matka George'a, grana przez Renée Zellweger, opuszcza swojego męża (w tej roli Kevin Bacon), i udaje się wraz ze swoimi dwoma synami w podróż mającą na celu znalezienie mężczyzny, który mógłby utrzymać całą trójkę. Kres wędrówce kładzie Hollywood, w którym nowe plany mają szansę na urzeczywistnienie. Organizatorzy festiwalu z okazji wieczoru otwarcia dają widzom okazję do uczestniczenia w premierze obiecującej komedii, nagrodzonej specjalnym wyróżnieniem na festiwalu Berlinale 2009.

TERMINARZ 5 sierpnia, środa

KINO PGE

- 09:00**
DONA FLOR I JEJ DWÓCH MĘŻÓW 1976 Brazylia (BR), 110 min. reż|dir Bruno Barreto
- 11:30**
ZAWSZE TYLKO TY 2009 Stany Zjednoczone (USA), 108 min. reż|dir Richard Loncraine
PREMIERA
- 14:00**
DROGA DO GWIAZD 1958 ZSRR, 52 min. reż|dir Pavel Klusancew
PREMIERA
KOSMICZNY MARZYCIEL. PAWEŁ KLUSZANCEW 2002 Dania (DK), 54 min. reż|dir Mads Bastrup, Sonja Vesterhold Pkltusz
PREMIERA
- 16:30**
HANDLARZ CUDÓW 2009 Polska, Szwecja (PL-SE), 110 min. reż|dir Jarosław Szoda, Bolesław Pawica
- 19:00**
DORFPUNKS 2009 Niemcy (DE), 90 min. reż|dir Lars Jessen
PREMIERA
- 21:00**
YES-MENI NAPRAWIAJĄ ŚWIAT 2009 Francja, Stany Zjednoczone (FR-US), 90 min. reż|dir Mike Bonanno, Andy Bichlbaum, Kurt Engfehr

MAŁE KINO

- 10:15**
AKTORKA 2005 Polska (PL), 20 min. reż|dir Grzegorz Skurski
PREMIERA
POROZMAWIAJMY O ŻYCIU I ŚMIERCI 2002 Polska (PL), 55 min. reż|dir Krystyna Janda

- 14:00**
POD BLUZKĄ 2009 Polska (PL), 9 min. reż|dir Lucia von Horn Pagano
MOJA PRZYSZŁOŚĆ 2008 Belgia (BE), 50 min. reż|dir Corthouts Lieven
PREMIERA
BYĆ KOCHANĄ 2009 Polska (PL), 13 min. reż|dir Ola Jankowska
MIASTO PŁYNIE 2009 Polska (PL), 17 min. reż|dir Balbina Bruszevska
- 16:00**
PRALKA 2008 Polska (PL), 14 min. reż|dir Jakub Pączek
MOJA BIEDNA GŁOWA 2009 Polska (PL), 21 min reż|dir Adrian Panek
PREMIERA
NOCNA ZMIANA 2008 Polska (PL), 45 min. reż|dir Małgorzata Kozera
PRAWIE MILIONER 2008 Polska (PL), 7 min. 48 min. reż|dir Marcin Korneluk
- 18:00**
FORTECA 2008 Szwajcaria (CH), 100 min. reż|dir Fernand Melgar
- 20:00**
OSTATNI DZIEŃ LATA 1958 Polska (PL), 66 min. reż|dir Jan Laskowski, Tadeusz Konwicki
- 22:00**
DANSE MACABRE 2009 Kanada (CA), 8 min. 30 min. reż|dir Pedro Pires
PREMIERA
WYCINANKA 2008 Polska (PL), 12 min. reż|dir Grzegorz Krawiec
HISTORIA PEWNEJ PROMOCJI 2008 Polska (PL), 7 min. 57 min. reż|dir Tomasz Pawlak

- JAK ONI TAŃCZĄ** 2008 Dania (DK), 5 min. 26 min. reż|dir Jasper Ravn
PREMIERA
NEXT FLOOR 2008 Kanada (CA), 11 min. reż|dir Denis Villeneuve
PRZYPADEK ZAJĄCA 2009 Polska (PL), 11 min. reż|dir Jakub Wroński

WIELKIE KINO NA MAŁYM RYNKU

- 21:00**
Cały MAŁY RYNEK tańczy sambę

ZAMEK w KAZIMIERZU DOLNYM

- 22:00**
MILEŃKA 2001 Polska (PL), 5 min. reż|dir Joanna Jasińska
DŁONIE 2009 Polska (PL), 4 min. 41 s. reż|dir Maciej Jurewicz
- BĘDZIE GŁOŚNO** 2008 Stany Zjednoczone (USA), 97 min. reż|dir Davis Guggenheim

ZAMEK w JANOWCU

- 21:00**
HISTORIA ZAMKU CZERWONYCH RÓŻ 2009 Ukraina (UA), 4min. 2 min. reż|dir Wiktor Tupik
KTO Z KIM PRZYSTAJE... 2008 Polska (PL), 3min. 22 s. reż|dir Agnieszka Waszczeniuk, Paweł Brajczewski
33 SCENY Z ŻYCIA 2008 Polska, Niemcy (PL-DE), 100 min. reż|dir Małgorzata Szumowska

PUŁAWY

- 16:30**
SPOJRZENIE NA ARTYSTĘ

- OSTATNIA KSIĄŻKA RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO** 2008 Polska (PL), 21 min. reż|dir Beata Hyży-Czołpińska
AKTORZY 2009 Polska (PL), 28 min. min. reż|dir Tomasz Wolski
JEZUS NA URSYNOWIE 2008 Polska (PL), 35 min. min. reż|dir Agnieszka Gomułka
- 18:00**
Vicky Cristina Barcelona 2008 Stany Zjednoczone, Hiszpania (USA-ES), 96 min. reż|dir Woody Allen

WYDARZENIA

- 12.00**
 Małe Kino, Lekcja Kina. Spowiedź twórcy filmowego – Jerzy Stuhr
- 16.00**
 Cafe Kocham Kino, spotkanie z twórcami filmu **HANDLARZ CUDÓW** reż. Jarosław Szoda, Bolesław Pawica (gośćmi będą Bolesław Pawica, Jarosław Szoda, Borys Szyk, Sonia Mietielica)
- 17.00**
 Towarzystwo Przyjaciół im. Kazimierza Dolnego, ...**PRZEPRA-SZAM, ŻE PRZEZ PORCJĘ CZYLI OPOWIEŚCI ZZA KADRU** spotkanie z Michałem Sulkiwiczem
- 21.00**
 Mały Rynek w Kazimierzu, Wieczór Samby

Głos Dwubrzeża wydrukowano na wielofunkcyjnej kolorowej drukarce laserowej Xerox WC7345 i papierze Xerox Colotech

Festiwal Filmu i Sztuki DWA BRZEGI

Kazimierz Dolny - zamowiec m/wystr.

1-9 sierpnia 2009 r.

Sponsor Generalny



Polska Grupa Energetyczna

Sponsorzy





Oficjalny Hotel Festiwalu



Oficjalny Samochód Festiwalu



Partnerzy





Organizatorzy









Patronat Medialny











